



Terror i okrucieństwa okupanta - hitlerowskie obozy zagłady

Dobiegła końca wojna obronna Polski, tysiące żołnierzy poszło do niewoli, rozpoczął się ponad pięcioletni okres hitlerowskiej okupacji. Pierwsze zbrodnicze akty Wehrmachtu nie były sprawą przypadku lub zbiegu wojennych okoliczności. Zorganizowany z drobiazgową dokładnością aparat terroru był przygotowany na długi czas przed wybuchem wojny i rozpoczął swe działanie równoległe z działaniami natury operacyjno-wojskowej. W maju 1939r. hitlerowska służba bezpieczeństwa rozporządzała listą 8 tysięcy nazwisk czołowych przedstawicieli inteligencji polskiej, którzy mieli zostać zamordowani. Była to specjalna księga „Sonderfahndungsbuch Polen”. Powstała przy czynnej współpracy ambasady i konsulatów niemieckich w Polsce i była jedynie listą wstępną, uzupełnianą już w czasie działań wojennych przez miejscowych Niemców i Volksdeutschów. Do każdej z armii niemieckich zostały przydzielone specjalne grupy operacyjne służby bezpieczeństwa i policji - (Einsatzgruppen Sipo und SD), które w ślad za postępującymi wojskami rozpoczęły akcje represji i terroru nieznanego dotychczas w historii wojen. Gestapowskie oddziały morderców podlegały dowódcom jednostek Wehrmachtu i współdziałały czynnie z regularnymi oddziałami armii. Nie sposób wyliczyć wszystkich miejsc kaźni i egzekucji na ziemiach polskich. Według danych Instytutu Pamięi Narodowej - Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, w latach 1939-1945 hitlerowcy popełnili na narodzie polskim i obywatelach polskich wszystkich narodowości około 50 tysięcy zbrodni w około 20 tysiącach miejsc kaźni. Oprócz publicznych akcji, mających na celu zastraszenie społeczeństwa, takich jak egzekucja w Wawrze, Bochni, Olkuszu i innych miastach, były akcje, które Niemcy usiłowali ukryć, a masowe groby ofiar starannie zamaskować. Społeczeństwo polskie doskonale jednak zdawało sobie sprawę, gdzie znajdowały się straszliwe miejsca kaźni: tysiące Polaków takie nazwy, jak Palmiry pod Warszawą, Firlej pod Radomiem, Dolina Śmierci koło Fordonu, Paterek koło Nakła, las Barbarka pod Toruniem oraz Rotunda w Zamościu, żyją do dziś w świadomości Polaków. Stały się one miejscami kultu i narodowej pamięci. Cały okres

okupacji od pierwszych aż do ostatnich dni II wojny światowej był jedną wielką i nieustanną akcją, mającą na celu całkowitą eksterminację narodu polskiego. Na przełomie 1941/1942 hitlerowcy rozbudowali istniejące obozy koncentracyjne i stworzyli nowe. Największe z nich pobudowano na terenie Polski, jak Auschwitz (maj 1940r.), Stutthof (sierpień 1940r.), Majdanek (październik 1941r.), Chełmno nad Nerem (grudzień 1941r.), Bełżec (marzec 1942r.), Sobibór (marzec 1942r.), Treblinka II (lipiec 1942r.). Największy w Europie obóz śmierci w Auschwitz (Oświęcim), powiększony następnie o obóz kobiecy w Birkenau (Brzezince), pochłonął 3-4 mln istnień ludzkich. Większość więźniów zgładzono poza rejestrem - stąd tylko szacunkowa ich liczba. Zamordowano tu Polaków, Żydów polskich, Rosjan oraz obywateli innych narodów. Do likwidacji więźniów zbudowano w obozach specjalne komory gazowe, gdzie uśmiercano ofiary przy użyciu gazu cyklon. Zwłoki spalano w piecach krematoryjnych. Łącznie na terenie Polski było przeszło 3900 różnych obozów, podobozów, filii obozowych i komand. W obozach tych przebywało przeszło 10 milionów obywateli z Polski i innych podbitych krajów. W Stutthof (Sztutowie) pod Gdańskiem hitlerowcy uruchomili fabrykę mydła, wytwarzanego z ciał ludzkich.

W niektórych obozach koncentracyjnych na więźniach przeprowadzano pseudomedyczne eksperymenty. W czasie procesu nr 1 lekarzy hitlerowskich przed amerykańskim trybunałem wojskowym w Norymberdze ujawniono część dokumentów, których hitlerowcy nie zdążyli zniszczyć. Dowiedziono, że eksperymenty były dokonywane na zlecenie służb sanitarnych SS, Waffen SS, Wehrmachtu oraz koncernu chemicznego IG Farbenindustrie. Przesłuchiwany w tej sprawie szef obozów hitlerowskich O. Pohl zeznał, że w obozach koncentracyjnych przeprowadzono na więźniach około 40 rodzajów eksperymentów, wszczepiając zarazki różnych chorób, dokonując przeszczepiania kości, mięśni, nerwów. Badano odporność organizmu ludzkiego na działanie wody morskiej, bomb zapalających, iperytu oraz na ciśnienie atmosferyczne. W obozie kobiecym w Ravensbruck poddawano kobiety więźniarki sterylizacji, zakażano gronkowcem złocistym itp.

Codzienna walka więźniów w obronie własnego człowieczeństwa była o wiele trudniejsza od walki żołnierza z bronią w ręku. Nieustanne przeciwstawianie się dążeniom do upodlenia istoty ludzkiej mogło czerpać swą moc tylko z siły własnego charakteru. Pozornie byli bez szans, ostatnia ich droga wiodła przez piece krematorium, a jednak to oni pokazali światu, jak wielkie jest zwycięstwo ducha nad materią. Jednego z nich, ojca Maksymiliana Kolbego, zaliczono w poczet świętych Kościoła katolickiego.

Eksterminacja Żydów polskich - powstanie w getcie

W pierwszych dniach niemieckiej okupacji w Polsce wydano zarządzenia o oznakowaniu Żydów gwiazdą Syjonu oraz poddano ich masowemu terrorowi. Od listopada 1940r. kierowano Żydów do wydzielonych części miast-gett żydowskich. Na terenie Polski, we wszystkich większych miastach, Niemcy stworzyli w gettach okrutne warunki bytowania. Żydzi, stłoczeni w przepelnionych mieszkaniach, głodni, nieodporni na choroby i epidemie, ginęli masowo. Za przekroczenie bram getta groziła kara śmierci, którą egzekwowali Niemcy w sposób bezwzględny tak w stosunku do Żydów, jak i do Polaków. Mimo to dla przebywających w gettach Żydów organizowano z zewnątrz pomoc żywnościową.

Z głodu i chorób zmarło w getcie warszawskim około 96 tysięcy ludzi. Niemcy stosowali niezwykle szczelną blokadę dzielnic żydowskich. Mimo to niektórym udało się przejść na stronę tzw. aryjską i znaleźć schronienie wśród ludności polskiej. Polskie podziemie stworzyło specjalną komórkę („Żegota”), której członkowie wspomagali uciekinierów z getta, zapewniając

im mieszkania, fałszywe dokumenty tożsamości, środki materialne na utrzymanie.

O zaangażowaniu Polaków w akcję pomocy świadczą liczby ukrywających się Żydów.

Sprawozdanie Żydowskiego Komitetu Narodowego podaje liczbę ukrywanych Żydów - około 40 tysięcy, w tym w samej Warszawie – około 15 tysięcy. Do liczby tej nie zostali wliczeni Żydzi, których Niemcy wykryli i zgładzili. 1 lutego 1942r. utworzono w Biurze Informacji i Propagandy (BIP) KG AK - referat spraw żydowskich, którego zadaniem było zbieranie dla władz Polski Podziemnej i zagranicy wiadomości o losie Żydów. W raportach, przesyłanych do Rządu RP w Londynie, meldowano o sytuacji Żydów oraz o kolejnych etapach ich zagłady.

Rząd RP informował rządy państw sprzymierzonych i opinię Zachodu o rozmiarach tej straszliwej zbrodni. Zdecydowanie zareagowała organizacja katolicka Front Odrodzenia Polski (FOP), ogłaszając w dniu 11 sierpnia 1942r. protest, w którym m.in. czytamy: Świat patrzy na tę zbrodnię straszliwszą niż wszystko co widziały dzieje i - milczy... Nie zabierają głosu Anglia i Ameryka, milczy nawet wpływowe międzynarodowe Żydostwo.

W warszawskim getcie Niemcy zgromadzili ponad 500 tysięcy osób. Teren getta ciągle zmniejszany - w miarę wyniszczania jego mieszkańców - przedstawiał de facto jeden wielki obóz zagłady i pracy przymusowej na rzecz armii niemieckiej.

W listopadzie 1942r. powstała w Warszawie Żydowska Organizacja Bojowa (ŻOB), skupiająca przedstawicieli różnych żydowskich ugrupowań politycznych. Komendantem ŻOB został Mordechaj Anielewicz. Powstał również Żydowski Związek Wojskowy (ŻZW). Ze strony polskiej, zarówno od Armii Krajowej, jak i komórek Gwardii Ludowej, uzyskali oni pełne poparcie, pomoc w sprzęcie i zaopatrzeniu. Komendant Główny AK, gen. Stefan Rowecki - „Grot” w rozkazie z 11 listopada 1942r. uznał ŻOB za organizację paramilitarną i zalecił szkolenie wojskowe w myśl instrukcji AK. 19 kwietnia 1943r. na osobisty rozkaz H. Himmlera - Niemcy przystąpili do ostatecznej likwidacji getta warszawskiego. Grupy Żydowskiej Organizacji Bojowej i Żydowskiego Związku Wojskowego odpowiedziały zbrojnym oporem, wspieranym przez polskie organizacje podziemne. Bohaterscy, zdeterminowani bojownicy pod dowództwem Mordechaja Anielewicza prowadzili nierówną walkę. Ze strony niemieckiej walki w getcie potraktowane zostały jako wielka operacja wojskowa z wprowadzeniem artylerii, moździerzy, miotaczy płomieni i czołgów.

Niemcy obstawili cały teren getta zarówno od wewnątrz, jak i z zewnątrz. Kilkakrotne próby przebicia się do getta przez grupy AK i GL nie dały rezultatu. Getto skazane było na własne siły. W bohaterskich walkach, które trwały do 16 maja 1943r., polegli wszyscy obrońcy. Od marca 1943r. trwała likwidacja pozostałych na terenie GG nielicznych gett. W niektórych, np. w Białymstoku, Częstochowie i Lwowie, napotkali Niemcy zbrojny opór ze strony bojowników żydowskich. W Białymstoku walki trwały osiem dni, a Niemcy zlikwidowali getto za pomocą ognia i artylerii. W końcu 1943r. los ludności żydowskiej został ostatecznie przesądzony. Tragedię i bohaterstwo Żydów polskich w powstaniu upamiętniło społeczeństwo polskie monumentalnym pomnikiem przy ul. Anielewicza w Warszawie, którego odsłonięcie nastąpiło 19 kwietnia 1948r. 22 lata później ukląkł przed tym pomnikiem kanclerz Republiki Federalnej Niemiec - Willy Brandt.

Organizacje zbrojne Polski Podziemnej

14 lutego 1942r. Związek Walki Zbrojnej przekształcił się w Armię Krajową (AK), scalając znaczną większość oddziałów zbrojnych polskiego podziemia z organizacji prawicowych, centrowych, ludowych oraz niektórych lewicowych. Armia Krajowa, obejmująca swym

działaniem cały kraj, rozwinęła skuteczną działalność dywersyjno-sabotażową, wywiadowczą oraz podjęła akcje zamachowe przeciw aparatowi okupanta. Rozwinięto system szkoleniowy i organizacyjny, przygotowując podległe oddziały do wybuchu powstania powszechnego. Stan ewidencyjny AK na dzień 1 marca 1944r. wynosił 389 129 żołnierzy. Podziemne Stronnictwo Ludowe walkę z okupantem prowadziło własnymi oddziałami zbrojnymi. Bataliony Chłopskie (BCh) zostały podporządkowane w znacznej części Komendzie Głównej AK. Stawały one w obronie ludności wiejskiej, przeciwstawiając się pacyfikacji wsi, masowym wysiedleniom oraz konfiskacie żywności. Ogółem liczba zorganizowanych żołnierzy BCh szacowana jest na 140 000.

Utworzona na początku 1942r. Gwardia Ludowa prowadziła działalność dywersyjną głównie przeciwko komunikacji i administracji niemieckiej. W latach 1942-1943 walczyło blisko 150 oddziałów i grup wypadowych GL. W wyniku integracji sił lewicy polskiej 31 grudnia 1943r. została powołana Krajowa Rada Narodowa, która utworzyła Armię Ludową. W skład AL na bazie struktur Gwardii Ludowej weszły oddziały bojowe Związku Walki Młodych, część Batalionów Chłopskich oraz Socjalistyczne Grupy Bojowe. Ogólny stan AL wynosił około 50 000 żołnierzy. W jesieni 1939r. Stronnictwo Narodowe powołało do życia własną organizację pod nazwą Narodowa Organizacja Wojskowa. Na wiosnę 1942r. około 80 proc. NOW zostało scalone z AK. Pozostałe 20 proc. połączyło się z organizacją o nazwie Związek Jaszczurczy i utworzyło Narodowe Siły Zbrojne. Stan liczebny NSZ wynosił około 70 000 żołnierzy. Siły, jakimi dysponował ruch konspiracyjny w latach 1939-1945 wg danych szacunkowych - wyrażają się liczbą około miliona czynnie działających obywateli. Bezpośrednio zaangażowanych w walce, szkoleniu wojskowym, akcjach sabotażowych i dywersyjnych było około 590 000 żołnierzy Polskiej Podziemnej. Od początku okupacji, gdy walka z bronią w rękę była utrudniona lub wręcz niemożliwa, pojawił się inny oręż, inna broń - słowo drukowane. Nastąpił niebywały rozwój prasy podziemnej. Odegrała ona doniosłą rolę, była nie tylko źródłem prawdziwych informacji o wydarzeniach politycznych i wojennych, ale podtrzymywała społeczeństwo w walce z okupantem oraz kształtowała opinię. W wielu wypadkach czasopisma brały swą nazwę od organizacji, która je wydawała lub odwrotnie nazwa organizacji pochodziła od tytułu wydawanego przez nią pisma. Podziemna prasa konspiracyjna zaczęła się ukazywać już w pierwszych dniach października 1939r. „Biuletyn Informacyjny” i „Wiadomości Polskie” obejmowały swym zasięgiem cały kraj. Powstało też wiele wydawnictw lokalnych i regionalnych o różnych kierunkach politycznych i społecznych. Według danych, które udało się zebrać, rozwój prasy przedstawia się imponująco. W końcu 1939r. ukazywało się ponad 30 pism konspiracyjnych, w 1940r. - ponad 200, w 1941r. - 290, w 1942r. - 380, w 1943r. - 500, w 1944r. - 600. O organizacji tajnych drukarni, kolportażu, zbieraniu, informacji prasowych można pisać tomy. Żaden inny okupowany kraj nie może się poszczycić takim dorobkiem słowa drukowanego.

Stefan BAŁUK, Marian MICHAŁOWSKI,
album „Polski czyn zbrojny 1939-1945”